

opusdei.org

Niezawodna Pośredniczka

Do Chrystusa zawsze się idzie i
„powraca” poprzez Maryję.
(Droga, 495)

28-01-2014

Początkiem drogi, u kresu której
odnajdziesz siebie całkowicie
zatopionego w miłości do Jezusa, jest
ufna miłość do Maryi. (RŚ, prolog)

Powracam często w wyobraźni do
lat, które Jezus spędził u boku swojej
Matki. Obejmują one prawie całe
Jego ziemskie życie. Widzę Go jako

małe dziecko, kiedy Maryja
pielęgnuje Go, całuje i zabawia.
Widzę, jak wzrasta pod kochającym
spojrzeniem Maryi i Józefa, Jego ojca
na ziemi. Z jaką czułością i
delikatnością Maryja i Święty
Patriarcha troszczyli się o Jezusa
podczas Jego dzieciństwa i w
milczeniu ustawicznie uczyli się od
Niego różnych rzeczy. Ich dusze
coraz bardziej upodobniały się do
duszy Syna, który był zarówno
Człowiekiem jak i Bogiem. Dlatego
też Jego Matka, a za Nią Święty Józef
lepiej niż ktokolwiek inny rozumieją
uczucia Serca Jezusowego i oboje
stanowią najlepszą —
powiedziałbym, jedyną — drogę,
która prowadzi do Zbawiciela. (PB,
281, 1)

Przedtem, sam jeden, nie potrafiłeś...
— A teraz zwróciłeś się do Matki
Najświętszej, i z Jej pomocą... jakże to
łatwe! (D, 513)

Napełnij się ufnością: mamy za
Matkę Bożą, Najświętszą Maryję
Pannę, Królowę Niebios i Ziemi. (K,
273)

Maryja z pewnością chce, abyśmy ją
wzywali, abyśmy z zaufaniem
zbliżyli się do Niej, abyśmy
odwoływali się do Jej Macierzyństwa,
prosząc Ją, *aby się nam ukazała jako
nasza Matka (Monstra te esse
Matrem, hymn liturgiczny Ave Maris
Stella).*

Jest Matką, której nie trzeba długo
prosić, a nawet wyprzedza nasze
błagania, ponieważ zna nasze
potrzeby. Szybko przychodzi nam z
pomocą i udowadnia czynami, że
zawsze pamięta o swoich dzieciach.
Każdy z nas przetrząsając własne
życie i widząc, jak w nim ukazuje się
miłosierdzie Boże, może odkryć
tysiące powodów, aby w specjalny
sposób czuć się dzieckiem Maryi. (TC,
140, 3-4)

Jeden z wczesnych Ojców Kościoła pisze, iż winniśmy się starać zachować w umyśle i pamięci jasny obraz życia Matki Bożej (Por. Św. Jan Damasceński, *Homiliae in dormitionem B.V. Mariae*, 2, 19; PG 96, 751). Tyle razy zaglądaliście już zapewne do podręczników medycyny, matematyki, czy innych dziedzin, zawierających pewien zasób podstawowej wiedzy potrzebnej w konkretnym nagłym przypadku, rodzaj pierwszej pomocy pozwalającej uniknąć błędu w danych naukach.

Podobnie starajmy się często rozmyślać w spokoju i ciszy naszej modlitwy nad tym, co słyszeliśmy o Matce Naszej. W wyniku tego zostanie wpisane w naszej duszy owo kompendium, które pozwoli nam uciekać się do Niej bez wahania, zwłaszcza wtedy, kiedy nie będziemy mieli do kogo się zwrócić. Czy nie wygląda to jednak na kierowanie się

z naszej strony tylko własnym
interesem? Z całą pewnością tak. Ale,
czyż matki nie wiedzą, że dzieci
bywają zwykle nieco interesowne i
że zwracają się do nich jako do
ostatecznego ratunku? Są tego
świadome, lecz nie przeszkadza im
to, ponieważ są matkami i ich
bezinteresowna miłość dostrzega
jednak — za fasadą naszego egoizmu
— nasze synowskie uczucie i naszą
wielką ufność. (PB, 279, 2-280,1)

Jeśli chcesz być wierny, bądź bardzo
Maryjny.

Nasza Matka — od Zwiastowania
Anielskiego aż do udręki u stóp
Krzyża — Jej serce i życie należały
tylko do Jezusa.

Uciekaj się do Maryi z czułym
uczuciem synowskim, a Ona wyjedna
ci tę wierność i to poświęcenie, jakich
pragniesz. (DK, 13, 4)
